

Sygn. akt V ACa 740/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 grudnia 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie V Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Edyta Jefimko

Sędziowie: SA Jerzy Paszkowski

SA Bogdan Świerczakowski (spr.)

Protokolant: sekr. sądowy Dorota Jędrak

po rozpoznaniu w dniu 13 grudnia 2017 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa T. K.

przeciwko Telewizji (...) Sp. z o.o. w W.

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie

z dnia 25 listopada 2016 r., sygn. akt II C 971/15

I. oddala apelację;

II. zasądza od Telewizji (...) Sp. z o. o. w W. na rzecz T. K. kwotę 3240 (trzy tysiące dwieście czterdzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Bogdan Świerczakowski Edyta Jefimko Jerzy Paszkowski

Sygn. akt V ACa 740/17

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 25 listopada 2016 r. Sąd Okręgowy Warszawa – Praga w Warszawie nakazał pozwanej Telewizji (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. wyemitowanie w terminie 7 dni od uprawomocnienia się wyroku przeprosin poprzez odczytanie przez osobę prowadzącą program (...) w czasie emisji programu na kanale P. o godzinie 18.50 oświadczenia następującej treści: Telewizja (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością przeprosza pana T. K. za naruszenie jego dóbr osobistych w postaci wizerunku, prawa do bycia postrzeganym jako osoba żyjąca i dobrego imienia poprzez wykorzystanie w dniu 30 grudnia 2014 roku w serwisie informacyjnym W. w reportażach (...) oraz w programie I. w reportażu (...)” jego fotografii jako ilustracji materiału dotyczącego osoby, która zleciła zabójstwo samego siebie. Zarząd Telewizji (...) sp. z o.o.” oraz zasądził od pozwanego na rzecz powoda zadośćuczynienie w wysokości 40.000 zł, oddalając powództwo w pozostałej części. Nadto Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 8.600 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Podstawa faktyczna wyroku jest następująca.

Telewizja (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. prowadzi działalność gospodarczą obejmującą produkcję i nadawanie programów telewizyjnych. W dniu 30 grudnia 2014 r. w programie (...) na antenie kanału telewizyjnego P. o godz. 16.15 został wyemitowany reportaż pt. (...) przedstawiający okoliczności śmierci we wrześniu 2013 roku T. K., który zlecił własne zabójstwo i następnie został zamordowany. W trakcie reportażu, dla zilustrowania osoby nie żyjącego bohatera reportażu, w części opatrzonej komentarzem: „Trzydziestosześcioletni T. K. prowadził dużą, świetnie prosperującą firmę budowlaną”, ujawnione zostało zdjęcie powoda. To samo zdjęcie ponownie zostało ujawnione w części reportażu, w której ojciec zmarłego T. K. wypowiadał się o problemach rodzinnych i chorobie bohatera reportażu. Wizerunek powoda pojawił się ponownie we fragmencie opatrzonym komentarzem: „Pan T. postanowił ze sobą skończyć”. W reportażu jego bohater został przedstawiony jako osoba, która nie chciała popełniać samobójstwa, ponieważ wiedziała, że firma ubezpieczeniowa nie wypłaci rodzinie odszkodowania z polisy na życie i w związku z tym poszukiwała kogoś kto spełni jej prośbę i pozbawi ją życia. Reportaż udostępniony został również na stronie internetowej programu(...)

Materiał pt. (...) dotyczący powyższej sprawy ukazał się również w dniu 30 grudnia 2014 r. w programie (...) emitowanym o godz. 18.50 na antenie kanału telewizyjnego P.. W materiale tym przedstawiono wizerunek powoda bez jakiegokolwiek anonimizacji i opisując historię nieżyjącego mężczyzny o danych personalnych tożsamych z danymi powoda, podano, że 36-letni T. K. nie chciał żyć, postanowił zlecić swoje zabójstwo, gdyż w przypadku samobójstwa firma ubezpieczeniowa nie wypłaciłaby odszkodowania jego rodzinie. Ponadto w dniu 30 grudnia 2014 r. na antenie kanału telewizyjnego P. N. w programie informacyjnym (...) prowadzący poinformował o bezprecedensowym wyroku w sprawie zabójstwa na życzenie ofiary, w której mężczyzna zapłacił zabójcy 5.000zł za własną śmierć, gdyż nie chciał popełnić samobójstwa. Po tym komentarzu prowadzącego program, wyemitowano reportaż nagrany przez zespół programu Interwencja (...), w którym przedstawiono okoliczności śmierci 36-letniego T. K., który po przebytym udarze, rozwodzie, załamaniu, zaczął mówić o śmierci i gotów był zapłacić za własną śmierć. W powyższym materiale filmowym dla zilustrowania nie żyjącego bohatera materiału ponownie przedstawiony został wizerunek powoda, tym razem z częściowo zasłoniętą twarzą (na wysokości oczu), przy czym zastosowano zbliżenie na wizerunek powoda.

Wykorzystane w powyższych audycjach zdjęcie przedstawiające powoda umieszczone było w serwisie społecznościowym (...) (...) i stąd zostało pobrane przez autora reportażu przygotowanego dla programu (...). Powód nie wyraził zgody na wykorzystanie jego wizerunku przez pozwaną i nikt nie zwracał się do powoda o taką zgodę, gdyż autor reportażu był przekonany że zdjęcie to przedstawia nieżyjącego T. K., którego dotyczył reportaż. Autor reportażu - J. K. (1), przygotowując przedmiotowy materiał w grudniu 2014 roku nie zapoznawał się z żadnymi dokumentami potwierdzającymi dane personalne zmarłego T. K., jak i nie podejmował żadnych czynności w celu ich pozyskania. Dziennikarz spotkał się natomiast z ojcem zmarłego - J. K. (2) i przeprowadził z nim wywiad w miejscu zabójstwa syna. Wówczas J. K. (2) informował dziennikarza, że jego zmarły syn T. K. mieszkał i był zameldowany w K. oraz deklarował, że postara się przesłać zdjęcie syna. Ostatecznie jednak ojciec zmarłego nie przesłał zdjęcia, poinformował natomiast, że dużo zdjęć zmarłego syna znajduje się na portalach społecznościowych, w tym na portalu (...) oraz że dziennikarz może z nich korzystać. Dziennikarz J. K. (1) w serwisie społecznościowym (...) szukał T. K., określając przybliżoną datę urodzenia, mieszkającego w K., zakładając, że ukończył on najprawdopodobniej technikum. Wprowadzenie w/w danych skutkowało wyszukaniem danych powoda T. K., który ma tożsame imię i nazwisko co bohater reportażu oraz ukończył szkołę średnią w K.. Na portalu społecznościowym F. dziennikarz odnalazł kilka osób o imieniu i nazwisku T. K., jednak zdjęcia i danych uzyskanych na portalu (...) nie porównywał z danymi znajdującymi się na F.. Nie starał się również potwierdzić u J. K. (2), że wytypowane przez niego zdjęcie jest zdjęciem jego syna. Nie ustalał kiedy zdjęcie opublikowane na portalu (...) było wykonane, mimo iż przedstawiało ono zdrowego mężczyznę, a bohater reportażu miał być osobą zmagającą się przed śmiercią z niesprawnością wywołaną przeżyтым udarem. Dziennikarz nie znał również dokładnej daty urodzenia bohatera artykułu ani daty ukończenia przez niego nauki w szkole średniej i nie mógł weryfikować tych informacji z danymi publikowanymi przez powoda na portalu (...)

Po pierwszej emisji reportażu z wizerunkiem powoda w programie (...) o godz. 16.15 z autorem reportażu skontaktował się J. K. (2), informując, że przedstawiono zdjęcie niewłaściwej osoby. J. K. (1) nie podjął wówczas żadnych czynności. Powód T. K. dowiedział się o zamieszczeniu jego zdjęcia w reportażu od członków rodziny i po obejrzeniu materiału filmowego próbował skontaktować się telefonicznie z pozwaną spółką, jednak bezskutecznie. Wobec tego skorzystał z korespondencji e-mail oraz forum komentarzy na stronie internetowej programu „(...)”, informując pozwaną o wykorzystaniu przedstawiającego go zdjęcia bez jego zgody i żądając usunięcia materiału. Po odczytaniu w/w informacji, w dniu 31 grudnia 2014 r. autor reportażu J. K. (1) skontaktował się telefonicznie z powodem i przeprosił go za zaistniałą pomyłkę, deklarując usunięcie materiału ze strony internetowej pozwanej oraz zaniechanie dalszej emisji na antenie P. w dotychczasowej formie. Tego samego dnia J. K. (1) poinformował przełożonych o konieczności wycofania materiału ze strony internetowej oraz osobę odpowiedzialną za emisję internetową. 31 grudnia 2014 r. zapis materiału został usunięty ze strony internetowej programu „(...)”, o czym J. K. (1) poinformował powoda.

Rodzina i współpracownicy powoda bez trudu rozpoznali go na zdjęciach ilustrujących w/w audycje. Nie mieli jednak wątpliwości, iż powód nie jest bohaterem audycji, o ile dokładnie zapoznali się z ich treścią. Osoby pobieżnie oglądające program reagowały niedowierzaniem i początkowo powód musiał wyjaśniać sprawę także swojej rodzinie i tłumaczyć, że to nie jego dotyczą materiały filmowe. Emisja programów opatrzonych zdjęciem powoda i brak oczekiwanego kontaktu ze strony pozwanej spółki wywołała u powoda ujemne przeżycia i stres. Powód miał problemy ze snem, był nerwowy, obawiał się utraty dobrej opinii w miejscu pracy. Spotkał się z ironicznymi komentarzami na swój temat, jako osoby, która zleciła swoje zabicie. Powód zamknął się w sobie, zaczął zażywać leki uspokajające.

W piśmie z dnia 16 stycznia 2015 r. pełnomocnik powoda - wskazując na naruszenie dóbr osobistych w postaci prawa do bycia postrzeganym jako osoba żyjąca, czci, dobrego imienia i wizerunku oraz na szereg dolegliwości i nieprzyjemności dla zdrowia, jak i w sferze stosunków rodzinnych, towarzyskich i zawodowych powoda - wezwał pozwaną spółkę do zapłaty na rzecz powoda kwoty 250.000zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz zapłaty takiej samej kwoty na oznaczony cel społeczny. 14 lipca 2015 r. przed Sądem Rejonowym dla Warszawy Pragi -Południe w Warszawie odbyło się posiedzenie z udziałem stron w przedmiocie zawezwania do próby ugodowej, które nie doprowadziło do zawarcia ugody.

W opisanych okolicznościach sprawy zdaniem Sądu Okręgowego doszło do naruszenia prawa do wizerunku powoda, rozpowszechnionego wbrew jego woli i wbrew wyraźnemu zakazowi ustanowionemu w art. 81 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Sąd wziął przy tym pod uwagę fakt, że do naruszeniu dobra osobistego jakim jest wizerunek może dojść jedynie wtedy, gdy osoba przedstawiona w określonej formie jest rozpoznawalna, choćby dla ograniczonego kręgu osób. Osoba uprawniona do wizerunku musi przy tym wykazać, że rozpowszechniany jest rzeczywiście jej wizerunek i że jest ona w nim rozpoznawalna, czyli że przedstawiono takie cechy twarzy i całej postaci, które pozwalają zidentyfikować jakąś osobę jako określoną jednostkę fizyczną.

T. K. nie jest osobą powszechnie znaną a jego zdjęcie w ocenianych reportażach nie stanowiło szczegółu większej całości, lecz było ilustracją reportażu znaczącą dla jego wymowy. Oznacza to, że na publikację wizerunku powoda wymagana była jego zgoda i zgoda ta winna być niewątpliwa, to jest wskazująca, że podmiot ją wyrażający ma pełną świadomość co do formy jej przedstawienia, miejsca publikacji, czasu publikacji i towarzyszącego komentarza. Strona pozwana pozostawała w przekonaniu, że uzyskała zgodę ojca bohatera reportażu – J. K. (2) na opublikowanie zdjęć jego syna i że emitowane przez nią zdjęcia przedstawiają osobę inną niż powód. Tymczasem to wizerunek powoda został użyty przez stronę pozwaną dla zilustrowania reportażu o zabicie popełnionym na zlecenie pokrzywdzonego i o okolicznościach poprzedzających śmierć tej osoby, w ten sposób, że zastąpił wizerunek zmarłego bohatera opisywanej historii. Nie budzi wątpliwości również kwestia rozpoznawalności powoda na przedstawionej w spornych audycjach telewizyjnych fotografii, w tym także na antenie kanału telewizyjnego P. N. w programie informacyjnym (...), gdzie wizerunek powoda przedstawiony został z częściowo „zasłoniętą” twarzą (na wysokości oczu). O tym, czy doszło do rozpowszechnienia wizerunku decyduje rozpoznawalność i samo częściowe zasłonięcie twarzy nie jest wystarczające, jeżeli mimo tego dana osoba jest rozpoznawalna. Należy też zwrócić uwagę, że wizerunek nie musi być rozpoznawalny dla wszystkich. Wystarczy, że jest rozpoznawalny dla osób z najbliższego otoczenia powoda, z którymi

dana osoba ma regularny kontakt, gdyż w przeciwnym razie chroniony byłby tylko wizerunek osób powszechnie znanych. Zastosowany przez pozwaną spółkę w programie informacyjnym (...) zabieg częściowej anonimizacji był nieskuteczny. Rozpoznawalność powoda na emitowanych przez pozwaną zdjęciach, na których jego twarz na wysokości oczu była zasłonięta, wynika z zeznań świadków M. K., A. B. (1) i Ł. K.. Również samo porównanie zdjęcia powoda bez częściowo zasłoniętej twarzy ze zdjęciem na którym część twarzy jest zasłonięta jednoznacznie wskazuje, że jest to ta sama osoba. Ponadto Sąd doszedł do takiego samego wniosku samodzielnie porównując wizerunek powoda ze zdjęciem w ww. audycji telewizyjnej. Dlatego stwierdził, że osoby znające powoda z pewnością nie miały problemów z rozpoznaniem go na zdjęciu, co oznacza, że dokonana anonimizacja nie była skuteczna ani wystarczająca.

Opisane powyżej działanie pozwanej doprowadziło również do naruszenia czci powoda w jej aspekcie zewnętrznym (dobre imię). Zestawienie fotografii powoda z treścią reportaży w oczywisty sposób wywoływało przekonanie, że mężczyzna na zdjęciu to tragicznie zmarły T. K., który zlecił swoje zabójstwo aby jego córka otrzymała odszkodowanie z polisy na życie, mający problemy psychiczne i postępujący w sposób dwuznaczny moralnie. Odbiorcy reportaży nie znający osobiście powoda otrzymali więc przekaz, że jest on osobą, która z wyżej wskazanych przyczyn zleciła własną śmierć i zapłaciła innej osobie za popełnienie zabójstwa. Powód został więc przedstawiony jako osoba niezrównoważona psychicznie i podlegająca innemu mężczyźnie do popełnienia przestępstwa zabójstwa, co niewątpliwie jest poniżające w odbiorze społecznym. Jedynie osoby znające osobiście powoda miały możliwość zorientowania się, iż zamieszczenie fotografii powoda dla zilustrowania reportażu o zmarłym T. K. jest konsekwencją omyłki. Jednakże już opisywana przez powoda atmosfera niezdrowego zainteresowania i złośliwych komentarzy, rozważań czy powód jest osobą, która zleciła swoje zabójstwo, z pewnością naruszała dobre imię. Ilustrując sporne reportaże zdjęciami powoda, strona pozwana doprowadziła do naruszenia także dobra osobistego w postaci prawa do bycia postrzeganym jako osoba żyjąca, gdyż opisywały one historię zmarłego rok wcześniej T. K.. Skoro dobrem osobistym w rozumieniu art. 23 k.c. jest kult pamięci osoby zmarłej, to – a fortiori – może nim być także prawo do życia, a co za tym idzie - prawo do bycia postrzeganym jako osoba żyjąca.

Zważywszy na statuowane w art. 24 k.c. domniemanie bezprawności naruszenia dóbr osobistych, na stronie pozwanej spoczywał ciężar wykazania iż wyemitowanie przez nią w programach telewizyjnych zdjęcia powoda i przedstawienie go w reportażach jako osoby, która zapłaciła za własną śmierć nie było działaniem bezprawnym. Pozwana nie wykazała bezprawności swego zachowania. Emisja była wynikiem pomyłki pracownika pozwanej spółki, co nie pozbawia zachowania strony pozwanej waloru bezprawności. Zadaniem prasy (w tym programów telewizyjnych, zgodnie z art. 7 ust.2 pkt 1 ustawy Prawo prasowe) jest urzeczywistnianie prawa obywateli do ich rzetelnego informowania, jawności życia publicznego oraz kontroli i krytyki społecznej (art. 1 ustawy), przy czym prasa jest zobowiązana do prawdziwego przedstawiania omawianych zjawisk (art. 6 ust.1 ustawy), a obowiązkiem dziennikarza jest zachowanie szczególnej staranności i rzetelności przy zbieraniu i wykorzystywaniu materiałów prasowych, zwłaszcza sprawdzenie zgodności z prawdą uzyskanych wiadomości lub podanie ich źródła (art. 12 ust. 1 pkt 1 ustawy). Przy interpretacji art. 12 ust.1 ustawy pojęcie staranności obejmuje dokładność, pilność, sumienność, troskliwość, gorliwość i dbałość o szczegóły, zaś rzetelność jest równoznaczna z uczciwością, solidnością, obowiązkowością, konkretnością i odpowiedzialnością za słowo. Powyższe prowadzi do wniosku, że uzyskane i przeznaczone do publikacji informacje o innych osobach fizycznych czy prawnych muszą być weryfikowane w pełnym zakresie, a samo przekonanie dziennikarza o prawdziwości publikowanej informacji nie spełnia wymogów stawianych przez art. 12 ust. 1 pkt 1 Prawa prasowego. Strona pozwana nie zachowała staranności i rzetelności przy pozyskaniu i wykorzystaniu zdjęcia ilustrującego opublikowany przez nią materiał. Dziennikarz J. K. (1) nie podjął czynności zmierzających do ustalenia czy osoba, której zdjęcie wykorzystano w reportażu jest w istocie tą, o której traktuje ów materiał. W szczególności – zaniechał potwierdzenia tego faktu u ojca bohatera przygotowywanego materiału, p. J. K. (2), poprzestał na wyszukaniu „pasującej” osoby na portalu społecznościowym nie znając dokładnie informacji jej dotyczących (np. daty urodzenia, daty ukończenia szkoły, miejsca edukacji) oraz przyjął że T. K. będący użytkownikiem portalu(...) jest bohaterem reportażu, mimo iż wiedział że na portalu F. jest zarejestrowane kilka osób o tym samym imieniu i nazwisku (co powinno obligować go do dodatkowej skrupulatności), nie sprawdził z jakiego okresu czasu zdjęcie pochodzi i czy mogło przedstawiać zmarłego T. K. zważywszy na datę pojawienia się jego niedyspozycji zdrowotnej itp. Zaniedbania te mają charakter rażący i pozwalają na przypisanie stronie pozwanej nie

tylko bezprawnego, ale i zawinionego naruszenia dóbr osobistych powoda. Odpowiedzialność pozwanej spółki za powyższe naruszenie wynika z art. 38 ust. 1 prawa prasowego – wydawca, dopuszczając taką publikację do emisji i nie weryfikując staranności dziennikarzy, przyjmuje bowiem na siebie odpowiedzialność za ewentualne naruszenie dóbr osobistych, działając w warunkach co najmniej winy nieumyślnej w postaci braku należytej staranności.

Stosownie do art. 24 k.c. osoba, której dobro osobiste zostało naruszone może żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Zważywszy na - przedstawione w części wstępnej uzasadnienia – godziny i miejsca emisji programów zawierających zdjęcia powoda, w szczególności iż fragmenty reportaży były publikowane także w głównym serwisie informacyjnym (...) i wielomilionową widownię serwisów informacyjnych, Sąd uznał za zasadne powództwo w części dotyczącej nakazania przeproszenia powoda poprzez odczytanie przez prowadzącego program informacyjny (...) w czasie jego emisji na kanale głównym P. o godz. 18.50, stosownego oświadczenia. W ocenie Sądu nakazana forma przeproszenia jest adekwatna do skali i sposobu naruszenia dóbr osobistych powoda i zapewni możliwe na gruncie prawnym usunięcie tego naruszenia.

Art. 448 k.c. pozwala na przyznanie poszkodowanemu odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę lub zasądzenia odpowiedniej sumy na wskazany cel społeczny, a kumulacja roszczeń przewidzianych w art. 448 k.c. jest dopuszczalna. Przesłanką odpowiedzialności przewidzianej w art. 448 k.c. jest nie tylko bezprawne, ale i zawinione działanie sprawcy naruszenia dobra osobistego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 2002 r., V CKN 1581/00, OSNC 2004/4/53). Działanie pozwanego było zawinione. Stosowanie art. 448 k.c. wymaga rozważenia przez sąd wszystkich okoliczności sprawy, w szczególności rodzaju naruszonego dobra i rozmiaru doznanej krzywdy, intensywności naruszenia, ale też stopnia winy sprawcy, a także sytuacji majątkowej zobowiązanego. W pierwszej kolejności Sąd rozważał więc możliwy zakres negatywnych odczuć, które musiały być udziałem powoda. Oczywistym jest, że powód odczuwał niedowierzanie, szok, bezsilność, a potem obawy, że zostanie skojarzony przez osoby ze swojego otoczenia – w tym przez osoby współpracujące z nim zawodowo – z bohaterem ww. materiału filmowego, a co najmniej, że będzie obiektem złośliwych komentarzy. Nie można też nie zauważać, iż sporne materiały zostały kilkakrotnie upublicznione wielomilionowemu gronu odbiorców i były emitowane m.in. w serwisach informacyjnych w czasie największej oglądalności. Jednakże negatywne konsekwencje audycji miały charakter przemijający i osoby z otoczenia powoda musiały być świadome, że zdjęcie powoda umieszczono w nich przypadkowo (wiedząc, że powód żyje, a reportaż przedstawiał historię osoby zmarłej w 2013 roku). Nie zostało przez powoda udowodnione, by opublikowanie reportaży z wizerunkiem powoda skutkowało rozwiązaniem z powodem umowy o pracę bądź że powód utracił możliwość podjęcia innej pracy z powodu wymienionych programów telewizyjnych. Jednocześnie nie można mówić o silnym natężeniu złej woli ze strony pozwanej, lecz raczej o niedbalstwie autora audycji. Odnotowania wymaga także szybkie podjęcie przez stronę pozwaną decyzji o usunięciu spornego materiału ze strony internetowej programu (...). Sąd zauważył nadto, że irrelevantny jest przywoływany przez powoda poziom zysków pozwanej spółki, jako że przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pierwszoplanowe znaczenie ma jego funkcja kompensacyjna. Celem zadośćuczynienia jest naprawienie przez rekompensatę pieniężną szkody niemajątkowej powoda wyrażającej się krzywdą w postaci cierpień fizycznych i psychicznych. Tymczasem, jak wynika z zeznań powoda, żądana przez niego kwota 150.000 zł zadośćuczynienia uwzględnia również utracone przez niego wynagrodzenie, co nie znajduje uzasadnienia w treści art. 448 k.c. W konsekwencji, Sąd uznał kwotę 40.000 zł zadośćuczynienia za adekwatną i dostatecznie wyrównującą doznaną przez powoda krzywdę, zważywszy zwłaszcza na formę udzielonej jednocześnie ochrony niemajątkowej. Orzeczenie o kosztach zapadło przy zastosowaniu art. 100 k.p.c.

Pozwany wniósł apelację, skarżąc wyrok w części uwzględniającej powództwo i orzekającej o kosztach, przy czym z wniosków apelacyjnych wynika, że przedmiotem zaskarżenia jest godzina emisji przeprosin – skarżący wnosi by była to audycja (...) o 15:50 (w miejsce 18:50) oraz zasądzenie kwoty zadośćuczynienia i orzeczenie o kosztach w części zasądzonej je na rzecz powoda (skarżący domaga się wzajemnego zniesienia kosztów). Apelacja zawiera zarzuty błędnych ustaleń faktycznych dotyczących godziny emisji wizerunku powoda bez anonimizacji oraz uznania, że wizerunek powoda był rozpoznawalny dla osób postronnych również na antenie P. N., a także zarzut naruszenia art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 in fine k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie polegające na przyznaniu powodowi

zadośćuczynienia – i to w kwocie wygórowanej. Pozwany wniósł o zmianę wyroku odnośnie godziny publikacji przeprosin i oddalenie powództwa o zapłatę, względnie obniżenie zadośćuczynienia i wzajemne zniesienie kosztów procesu. Wniósł nadto o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Powód wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

W ramach punktu I wyroku skarżący nie zakwestionował treści przeprosin, a tylko ich emisję w programie (...) o godzinie 18.50, zamiast o 15.50. Należy w związku z tym przypomnieć, że tekst przeprosin dotyczy wykorzystania wizerunku powoda w trzech reportażach – dwóch opublikowanych w serwisie informacyjnym (...) i jednego w programie (...). Z ustaleń poczynionych przez Sąd I instancji wynika, że reportaże były wyemitowane 30 grudnia 2014 r.: w programie (...) na antenie kanału telewizyjnego (...) o godzinie 16.15, w programie informacyjnym (...) o godzinie 18.50 na tej samej antenie i w programie informacyjnym (...) na antenie (...). Z jednego z nagrań zamieszczonych na płycie dvd dołączonej do pozwu (k.25) wynika jednak - tak jak twierdzi skarżący - że program (...) w którym opublikowano zdjęcie przedstawiające powoda wyemitowany został w (...) poprzedzających program (...) a więc chodzi o (...) o godzinie 15.50 a nie o 18.50. W tym zakresie Sąd Apelacyjny koryguje ustalenia Sądu I instancji, poza tym przyjmując je za własne.

W uzasadnieniu apelacji stwierdzono, że powód udowodnił ukazanie swego pełnego wizerunku tylko w programie o godzinie 15.50. To nieprawda. Inny materiał nagrany na tej samej płycie dowodzi, że powód został przedstawiony bez zasłoniętych oczu także w programie (...), i to wielokrotnie. Dodatkowo obrazuje ten fakt zdjęcie znajdujące się na karcie 19 akt sprawy.

W reportażu wyemitowanym na antenie (...) publikowano zdjęcie powoda z zasłoniętymi oczami. Na stronie 8 uzasadnienia wyroku Sąd szczegółowo wyjaśnił dlaczego anonimizacja wizerunku powoda nie była skuteczna, w szczególności wskazując na zeznania konkretnych świadków i kierując się własną oceną. Apelacja nie zawiera argumentów, które podważyłyby taką konstatację. Jeśli chodzi o porównanie z wizerunkiem niezakrytym, to należy mieć na uwadze, że nie chodzi w tym wypadku jedynie o możliwość porównania przez osoby dysponujące zdjęciami powoda, ale o porównanie z wizerunkiem pokazywanym w tym samym czasie w reportażach emitowanych w telewizji (...), dostępnym dla każdego widza. Trzeba przy tym mieć na uwadze, że podane zostało imię i nazwisko powoda, co wydatnie ułatwiało jego rozpoznanie mimo zasłoniętych oczu. Zabieg ten należy w tej sytuacji ocenić jako iluzoryczny, nie wpływający na obiektywną rozpoznawalność powoda.

Zarzucając błąd w ustaleniu godziny emisji (...) w których opublikowany został wizerunek powoda, pozwany nie nawiązał do tytułów reportażu i pominął kwestię ilości publikacji. Tymczasem fakt, że aż trzykrotnie wyemitowano materiał zawierający zdjęcie przedstawiające powoda jako osobę, która zleciła własne zabójstwo, usprawiedliwia nakazanie przeprosin w wydaniu (...) o największej oglądalności, także po skorygowaniu po myśli skarżącego godziny emisji materiału w (...) z 30 grudnia 2014 r. Zdaniem Sądu Apelacyjnego o nieadekwatności sposobu usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych powoda można by mówić w sytuacji, gdyby doszło do jednokrotnej tylko emisji o godzinie 15.50, a Sąd nakazałby przeproszenie w (...) o 18.50. Skoro jednak emisje były aż trzykrotne, to jednokrotne tylko przeproszenie o godzinie 15.50 nie byłoby wystarczające. Nakazanie jednej tylko emisji, ale za to w głównym wydaniu (...), nie narusza w tych okolicznościach artykułu 24 k.c.

Na podstawie art. 448 k.c. kompensowana jest krzywda, a więc szkoda niemajątkowa wywołana naruszeniem dobra osobistego, polegająca na fizycznych dolegliwościach i psychicznych cierpieniach pokrzywdzonego. Fakultatywny charakter zadośćuczynienia za krzywdę („sąd może także przyznać”) nie oznacza dowolności organu stosującego prawo co do możliwości korzystania z udzielonej mu kompetencji (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 19 kwietnia 2006 r., II PK 245/05, OSNP 2007/7–8/101 i z dnia 17 stycznia 2001 r., II KKN 351/99). W przypadku zawnionego naruszenia dóbr, orzeczenie kompensaty majątkowej jest regułą. Zważywszy na rażące niedbalstwo

dziennikarza, które doprowadziło do bezprawnego umieszczenia wizerunku powoda w programach telewizyjnych, z pewnością nie można przyjąć, że ta sprawa ma wyjątkowy charakter - w tym znaczeniu, że zadośćuczynienie nie miałoby być zasądzone mimo zawinionego działania.

Określenie „odpowiedniej” sumy zadośćuczynienia przyznawanego na podstawie art. 448 k.c. wymaga rozważenia wszystkich okoliczności sprawy, w szczególności rodzaju naruszonego dobra i rozmiaru doznanej krzywdy, intensywności naruszenia oraz stopnia winy sprawcy, a także sytuacji majątkowej zobowiązanego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 kwietnia 2002 r., V CKN 1010/00, OSNC 2003/4/56). Sąd Okręgowy słusznie zauważył, że sporne materiały zostały kilkakrotnie upublicznione wielomilionowej publiczności (argument ten pozostaje aktualny mimo zmiany ustalenia odnośnie godziny emisji). Sam tylko program (...) miał widownię od 900.000 do 1.700.000 (zeznania A. B. (2) – k.104v.). Zakres krzywdy powoda był znaczny. Trzeba mieć na uwadze niezwykłość sytuacji, w której ktoś nagle dowiaduje się, że jest negatywnym bohaterem reportażu, z którego wynika, że został zamordowany na własne, opłacone zlecenie, m.in. w celu wyłudzenia w ten sposób ubezpieczenia. Powód wiarygodnie zeznawał o swoich silnych emocjach: „Po programie wrażenia były nie do opisanego, bo było to moje uśmiercenie” (k.105). Sąd Apelacyjny na podstawie jego zeznań ustala nadto, że dzieci powoda dowiedziały się o sprawie i przeżywały tę sytuację: „córka budziła nas w nocy z płaczem mówiąc, tatusiu ty nie umrzesz”, co dodatkowo pogłębiało stres powoda, mającego w związku z reportażami problemy z zasypianiem i koncentracją, w tym także w pracy; pojawiły się u powoda lęki. Trzeba mieć na uwadze drastyczność opisanych zdarzeń i negatywną ocenę postawy osoby zlecającej własne zabójstwo, z którą powód został utożsamiony w drodze publikacji wizerunku. Tylko swojej determinacji i ponawianiu prób nawiązania kontaktu z pozwanym, zawdzięcza powód usunięcie jego zdjęcia z reportażu emitowanych przez stronę pozwaną. Opisana sytuacja wywołała u powoda stres i inne intensywne ujemne przeżycia. Z drugiej strony trzeba pamiętać, że oddalając powództwo o zapłatę w znacznej części, Sąd I instancji wziął pod uwagę, że negatywne skutki dla powoda miały charakter przemijający, a osoby z jego otoczenia musiały mieć świadomość, że jego zdjęcie musiało być umieszczone w programach przypadkowo. Także i te okoliczności bierze pod uwagę Sąd Apelacyjny.

Ocena wysokości adekwatnej kompensaty finansowej nie może pomijać znacznego stopnia winy nieumyślnej. Skoro autor materiału nie zweryfikował pozyskanego z internetu zdjęcia, to powinien się liczyć z możliwością pomyłki, którą bądź to bagatelizował, bądź też jej sobie nie uświadamiał, co podlega jednakowo krytycznej ocenie. Opublikowane materiały miały charakter sensacyjny i niewątpliwie z racji swej wyjątkowości budziły znaczne zainteresowanie u widzów. Publikowanie wizerunku osoby, która doprowadziła do własnej śmierci było na pewno bardzo istotnym elementem każdego z reportażu, bez którego ucierpiałoby ich znaczenie – byłyby mniej atrakcyjne. Zapewne dlatego w programie (...) zdjęcie było wielokrotnie pokazywane, a nawet przez pewien czas utrzymywane w specjalnym okienku programu. Jak się okazało, pozwany wykorzystał wizerunek powoda dla uatrakcyjnienia sensacyjnych reportażu, co potencjalnie wiązało się z osiągnięciem wyższej oglądalności i realizowało głównie cel komercyjny. Jak to już zaznaczono, jedną z przesłanek jakimi powinien kierować się sąd ustalając wysokość zadośćuczynienia jest sytuacja majątkowa sprawcy. Sytuacja pozwanego, który jest jednym z wiodących wydawców na rynku telewizyjnym, nie przekonuje do miarkowania wysokości zadośćuczynienia. Reasumując, ogół wskazanych okoliczności sprawy przemawia za nieuwzględnieniem apelacji także jeśli chodzi o wysokość zasądzonych zadośćuczynienia. Kwota 40.000 zł jest wprawdzie znaczna, ale nie wykracza poza zasadniczy, kompensacyjny cel, jaki powinna spełnić wobec powoda, którego wizerunek został instrumentalnie wykorzystany przez Telewizję (...) sp. z o.o. w W., przy jednoczesnym naruszeniu dobrego imienia i prawa do bycia postrzeganym jako osoba żyjąca.

Z przedstawionych względów Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację. Orzeczenie o kosztach postępowania apelacyjnego uwzględnia wynik sprawy (art. 98 k.p.c.) i obejmuje wynagrodzenie adwokata w stawce minimalnej, uwzględniającej roszczenie niemajątkowe i majątkowe (540 zł + 2.700 zł).

Bogdan Świerczakowski Edyta Jefimko Jerzy Paszkowski